

Nadchodzi azjatycka unia monetarna

W toku trwającego kryzysu finansowego wicepremier Tajlandii Olarn Chaipravat oczekuje poważnych zmian azjatyckiego systemu walutowego oraz podniesienie rangi regionu w światowym systemie finansowym.

Według wicepremiera główną rolę odegrają Chiny, które wykorzystają osłabienie państw G8, aby stać się globalną podporą stabilności.

- *Azja jest na dobrej drodze by stać się nową podporą światowego systemu finansowego* - powiedział odpowiedzialny za sprawy gospodarcze wiceszef tajlandzkiego rządu. Są oznaki, że Chiny są po raz pierwsze gotowe do objęcia wiodącej regionalnej i globalnej roli w sprawach walutowych i finansowych.

Dotychczas, poza polityczną powściągliwością Pekinu, przeszkodą jest jeszcze nie do końca wymienialny juan. - *Jednak rozluźnienie chińskiego systemu walutowego jest tylko kwestią miesięcy*, szacuje Olarn Chaipravat Niebezpieczne wahania kursów walut wstrząsają Azją już od kilku tygodni, co wzmacnia wołania o stabilniejszą architekturę systemu finansowego. Południowokoreański won i indyjska rupia straciły już jedną czwartą wartości. Po kryzysie z 1997 roku kontynent odrobił jednak lekcję: jako ostatni ważny region gospodarki światowej dysponuje solidnymi bankami i względnymi wskaźnikami wzrostu gospodarczego.

Mimo to Azja popada błyskawicznie w globalną recesję: załamuje się eksport, z powodu braku płynności zamrażane są rynki kredytowe, masowa ucieczka zachodnich inwestorów z giełd i rynków walut staje się problemem dla azjatyckich gospodarek.

Dlatego też wicepremier Tajlandii naciska Pekin do szybkiego uwolnienia juana. Pozwoli to na utworzenie nowej waluty rezerwowej, co byłoby bardzo ważne dla azjatyckich sąsiadów Chin. Dla wielu z nich Chińska Republika Ludowa zajęła już miejsce USA, jako najważniejszego partnera handlowego.

Według polityka, najlepszym zabezpieczeniem przeciwko przyszłym kryzysom byłoby wprowadzenie wspólnej waluty jak ma to miejsce w Europie. - *Kryzys przyspieszy azjatycką unię walutową* - szacuje Olarn. Pomysł, który zrodził się po kryzysie azjatyckim, nie konkretyzuje się już od lat z powodu różnic politycznych. Olarn jest jednak mocno przekonany, że stanie się tak w 2020 roku.

Pierwszym kamieniem milowym jest powołana właśnie przez dziesięć azjatyckich państw oraz Chiny, Japonię i Koreę Południową kasa wojenna wielkości 80 mld dolarów.

To multilateralne skoncentrowanie dewiz ma za zadanie ratować tracące na wartości waluty i uważane jest za istotną kontynuację tzw. inicjatywy *Chiang-Mai* z 2000 roku. Inicjatywa ta zakłada wzajemną pomoc państw azjatyckich w przypadku problemów walutowych. Nowy plan wejdzie w życie w 2009 roku.

Jednocześnie wicepremier domaga się zastosowania dalece idących działań w celu stłumienia kryzysu finansowego. Obok regionalnego nadzoru finansowego ma to być także zarządzana wspólnie pula azjatyckich funduszy państwowych wysokości 200 mld dolarów. Fundusz ten miałby finansować projekty infrastruktury oraz przeprowadzać długoterminowe inwestycje w akcje i obligacje państw z regionu. Azja dysponuje największymi rezerwami dewizowymi: same tylko Chiny i Japonia zgromadziły dewizy o wartości 2,7 bln dolarów - w tym większą część w walucie amerykańskiej.

tłum. Robert Susło